

Budujemy ELEKTROWNIĘ

KOZIENICE

GRUDZIEŃ

1972

Akcja sprawozdawczo-wyborcza w POP i OOP - zakończona

5 grudnia konferencja zakładowa

Zakończona została kampania sprawozdawczo-wyborcza w OOP i POP Placu Budowy Elektrowni „Kozienice”. Zakładowa organizacja przygotowuje się obecnie do konferencji partyjnej, która odbędzie się 5 grudnia br. Weźmie w niej udział 65 delegatów.

— Jak przebiegały zebrania sprawozdawczo-wyborcze w POP i OOP? Z tym pytaniem zwracamy się do sekretarza KZ PZPR tow. JULIANA WĄSIKA.

— Zebrania rozpoczęły się w połowie października i zakończyły 17 listopada. Łącznie przeprowadzono zebrania w dziesięciu OOP i pięciu POP. W trakcie tej kampanii powołano 5 nowych grup partyjnych i utworzono 2 nowe OOP. Trzeba podkreślić, że większość zebranych przygotowana została właściwie. Głównymi problemami jakie poruszano były m. in. terminowe przekazanie frontu robót, zabezpieczenie mienia na budowie, kwalifikacje zawodowe załóg Placu Budowy, zabezpieczenie ruchu II Bloku. Na każdym zebraniu podkreślano konieczność wzmocnienia dyscypliny pracy w poszczególnych brygadach i wydziałach, wskazywano na konieczność ściślejszego współdzia-

łania w rozwiązywaniu w/w problemów, pomiędzy POP, administracją i organizacjami społecznymi.

Jak wiadomo, po raz pierwszy w bieżącym roku, zastosowano metodę, że podstawą do dyskusji były dwa wystąpienia: sprawozdanie ustępującej egzekutywy POP lub OOP i informacja dyrektora lub kierownika o aktualnej sytuacji przedsiębiorstwa, czy grupy robót. I tak np. na zebraniu POP w Elektrowni o dotychczasowych wynikach i bieżących zadaniach inwestycyjnych mówił dyr. mgr. inż. Adam BIAŁY, w POP „Beton-Stal” wysłuchano oceny dyr. Generalnego Wykonawcy inż. Józefa ZIELIŃSKIEGO, w „ENERGOMONTAŻU” — kierownika budowy inż. Kazimierza DZIELAKA. Niestety, na zebraniu organizacji partyjnej przy „Hyrocentrum” zabrakło przedstawicieli Kierownictwa.

Rusza nowa kotłownia

W mieszkaniach będzie cieplej

Wiosną br. rozpoczęto budowę kotłowni typu „Lamonta”, jako że istniejące dotychczas „źródła ciepła” nie wystarczają już do ogrzewania rozbudowywanego się Osiedla Energetyków.

Przekazanie obiektu do eksploatacji ma nastąpić zgodnie z harmonogramem 5 grudnia. Głównym wykonawcą jest „Beton-Stal” natomiast urządzenia kotłowni montuje „Instal” z Lublina.

Kierownik „Instalu” Jan Sielczak poinformował nas, że przeprowadzono już próby kotłów a „Izokor” zakończył obmurowywanie urządzeń. Jest już gotowa zmiekkalnia wody, postawiono kominy, obecnie trwa okres suszenia obmurowa kotłów. Były przejściowe trudności — brakowało pomp i armatury gumowej, ale po interwencji

niezbędne części dotarły do Kozienic.

Dużo pomógł Zakład Remontowy Energetyki, który przejął część robót, między innymi: montaż urządzeń odpylania.

Czekamy na terminowe oddanie obiektu i spodziewamy się, że nareszcie w mieszkaniach na osiedlu będzie cieplej.

Bank informacji na drugim miejscu w kraju

W zorganizowanym ubiegłego roku przez Ministerstwo Górnictwa i Energetyki oraz Komitet Nauki i Techniki konkursie na najlepsze wykorzystanie banków informacji dla usprawnienia, zarządzania, projektowania, oraz nadzoru i przekazywania obiektów inwestycyjnych do eksplo-

— Byli także obecni przedstawiciele jednostek nadrzędnych. I tak np. do Elektrowni przybył z-ca dyr. ZEOW inż. Alfons CZARTORZEWSKI, POP „Beton-Stal” gościła naczelnego inżyniera „Beton-Stal” z Warszawy inż. Ryszarda CHMIELEWSKIE-

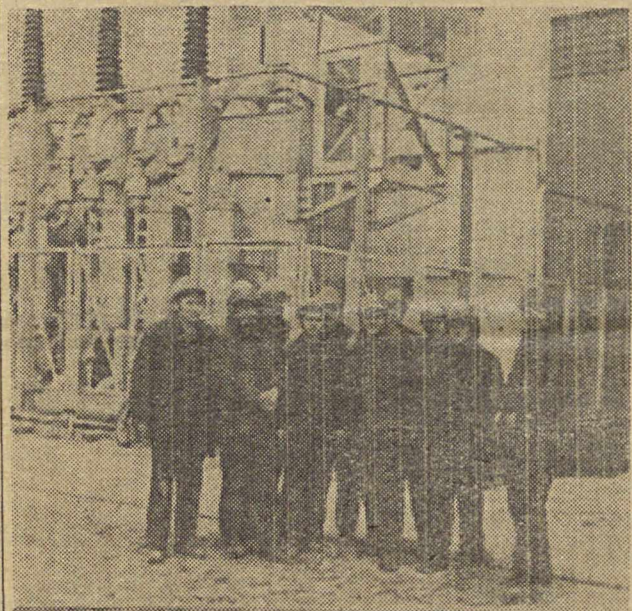
GO i I sekr. POP tow. Edwarda ROSLANCA. W zebraniu POP w „Energomontażu” uczestniczył oświadczenie naczelnego dyrektora „Energomontaż—Północ” z Warszawy inż. Władysława WRONOWSKI, oraz przewodniczący rady robotniczej tego przedsiębiorstwa Jan Dybko.

Zabierając głos w dyskusji informowali oni o głównych problemach i zadaniach inwestycyjnych budowy Elektrowni Kozienice w zakresie własnych przedsiębiorstw. DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Przedstawiamy...

„Energomontaż — Północ”, jeden z najpoważniejszych podwykonawców budowy Elektrowni „Kozienice” Dziś w naszym cyklu przedstawiamy rezerwuje-

taż turbiny wraz z urządzeniami pomocniczymi i montaż wszystkich rurociągów technologicznych w obrębie Budynku Głównego, w którego zakres wchodzi: mon-



my miejsce dla załogi odcinka maszynowego... Rozmawiamy z kierownikiem inż. T. SZUMIGAJEM. Odcinek prowadzi mon-

taż rurociągów tzw. wysokopiętnych tj. wody zasilaającej kocioł, pary świeżej z kotła do turbiny, jak również. DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Meldunek, z którego możemy być dumni

W dniu 10 listopada odbyła się narada załogi budowniczych Elektrowni. Udział wzięli również I sekretarz KP PZPR — Stefan SZELĄG.

Dyr. J. ZIELIŃSKI i dyr. A. BIAŁY podziękowali serdecznie załozę za dotrzymanie zobowiązania przedterminowego uruchomienia I bloku. Mobilizując załozę do dalszego wysiłku dyr. J. Zieliński stwierdził, że tylko przy za-

chowaniu takiego, a nawet jeszcze lepszego tempa robót, będzie możliwe terminowe oddanie następnego bloku.

Sekretarz KP PZPR, S. SZELĄG w imieniu władz partyjnych złożył załozę gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy.

Dyr. J. ZIELIŃSKI odczytał meldunek, z którego wszyscy możemy być dumni.

Do V-Premiera

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Obywatela mgr inż. JANA MITRĘGI

Do Ministra Budownictwa i Przemysłu

Materiałów Budowlanych

Obywatela inż. ALOJZEGO KARKOSZKI

Załoga budowniczych Elektrowni „KOZIENICE” zebrana na naradzie w dniu 10 listopada 1972 roku melduje, że zobowiązanie podjęte 3 grudnia 1971 r. na cześć VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dotyczące skrócenia budowy pierwszego turbozespołu o mocy 200 MW o 4 miesiące przed planowanym terminem zostało zrealizowane.

W dniu 18 października 1972 roku o godz. 4.00 włączono turbozespół do sieci państwowej, w dniu 6 listopada 1972 roku osiągnięto pełną moc turbozespołu 200 MW a do dnia 10 listopada 1972 r. wyprodukowano 20,0 milionów kwh energii elektrycznej.

Terminowa realizacja zobowiązania przyniesie gospodarce narodowej: 12,0 mln zł z tytułu oszczędności węgla, 73,7 mln zł z tytułu oddania przed terminem mocy do ogólnokrajowej sieci energetycznej.

Wykonanie podjętego na cześć VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zobowiązania daje gwarancję uruchomienia w roku 1973 trzech dalszych bloków energetycznych po 200 MW to znaczy osiągnięcie na koniec 1973 roku ogólnej mocy Elektrowni „KOZIENICE” 800 MW.

Załoga budowniczych Elektrowni „KOZIENICE” podejmuje maksymalne wysiłki organizacyjno-techniczne zmierzające do utrzymania wysokiego tempa robót budowlano-montażowych i uruchamiania kolejnych bloków zgodnie z podjętym zobowiązaniem.

Jesteśmy głęboko przekonani, że nasza praca jest potrzebna krajowi i tworzy mocną podstawę dla dalszego rozwoju polskiego przemysłu.

Przewodniczący Komisji
Koordynacyjnej
Związków Zawodowych
w/z Z. Chodkowski

Dyrektor
Elektrowni „Kozienice”
mgr inż. A. Biały

I Sekretarz KZ PZPR
Placu Budowy
mgr J. Orliński

Dyrektor
Generalnego Wykonawstwa
„Beton-Stal”
inż. J. Zieliński

Podziękowanie

MINISTRA
BUDOWNICTWA I PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH

dla załogi Placu Budowy Elektrowni „Kozienice”

Do

Zalóg realizujących budowę
elektrowni „KOZIENICE”

na ręce

Dyrektora Generalnego
Wykonawstwa „Beton-Stal”

Tow. inż. J. Zielińskiego

W związku z otrzymanym meldunkiem o przedterminowym wykonaniu podjętego zobowiązania dla uczczenia VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — polegającego na skróceniu o 4 miesiące budowy pierwszego turbozespołu o mocy 200 MW przesyłam — w imieniu Kierownictwa Resortu i własnym — wszystkim załogom przedsiębiorstw realizujących budowę elektrowni „Kozienice” serdeczne podziękowania.

Doceniając Waszą ofiarność, wkład pracy oraz postawę obywatelską i zrozumienie potrzeb społecznych dla rozwoju naszego kraju, życząc załogom, aktywowi partyjno-społecznemu oraz Kierownictwu przedsiębiorstw dalszych osiągnięć w realizacji stawianych sobie zadań oraz zadowolenia w życiu osobistym.

Minister
Budownictwa i Przemysłu
Materiałów Budowlanych
mgr inż. Alojzy Karkoszka

Warszawa, dnia 24 listopada 1972 r.

W dniu Ich święta

JEST ICH W POLSCE 350 TYS. WYDOBYWAJĄ Z ZIEMI WĘGIEL WARTOŚCI 49 MLD ZŁ., CO DAJE IM 4 MIEJSCE W ŚWIECIE I 3 W EUROPIE. ICH WYDAJNA PRACA MA OLBRYZMIE ZNACZENIE DLA CAŁEGO PRZEMYSŁU — NIE DARMO MOWI SIĘ „ONI DOSTARCZAJĄ CZARNE ZŁOTO”.

RÓWNIEŻ DLA ENERGETYKI WĘGIEL JEST PODSTAWOWYM SUROWCEM BEZ KTÓREGO NIE MOŻNA PRODUKOWAĆ PRĄDU TAK POTRZEBNEGO DLA ROZWIJAJĄCEGO SIĘ KRAJU. BUDOWANA PRZEZ NAS ELEKTROWNIA „KOZIENICE” BAZOWAĆ BĘDZIE W CAŁOŚCI NA WĘGLU KAMIENNYM.

NASZ PIERWSZY BLOK JUŻ PRACUJE I W WYTWARZANEJ PRZEZ NIEGO ENERGII ELEKTRYCZNEJ ZAWIERA SIĘ WŁASNIE WYSIŁEK GÓRNICZEJ BRACI.

W TRADYCYJNĄ BARBURKĘ, DZIEŃ ŚWIĘTA PRACOWNIKÓW GÓRNICZWA, GÓRNICZEMU STANOWI W IMIENIU CAŁEJ ZAŁOGI PLACU BUDOWY „KOZIENICE” ŻYCZYMY —

FEDRUJCIE JESZCZE LEPIEJ

Jednym z elementów usprawniania metod zarządzania produkcją w ramach generalnego wykonawcy. DOKOŃCZENIE NA STR. 3

W interesie ludzi pracy

Obrazy najwyższej instancji polskiego ruchu zawodo- wego dobiegły końca. Przez trzy dni radzili mandata- riusze ponad dziesięćmilion- nową rzeszę ludzi pracy nad tym, jak działać aby pełniej i skuteczniej sprawa- nować funkcje, wyznaczo- ne związkom zawodowym w systemie socjalistycz- nym.

Plonem VII Kongresu było uchwalenie nowego statutu Zrzeszenia Zwią- żków Zawodowych, określa- jącego rolę i miejsce zwią- zków, w aktualnych warun- kach społeczno-politycz- nych, oraz podjęcia uchwa- ly, która wyznacza kierun- ki działania na najbliższe lata.

Uchwała pokrywa się w swych założeniach z progra- mem VI Zjazdu Partii i określa konkretne zadania. Zawiera też w sobie plan bogatych doświadczeń, wy- niesionych z ostatnich dwóch lat aktywnego, gło- boko zaangażowanego współ- uczestnictwa ruchu związo- wego.

Kluczem do rozwiązania i formułowania setek spraw i problemów będą zapewne wskazania, zawarte w kon- gresowym przemówieniu E. Gierka.

● A więc wzmożenie od- działływania związkowego na rzecz pobudzania inicja- tyw produkcyjnych załogi, na rzecz pełnego wyzwalania rezerw materiał- nych, kadrowych i organi- zacyjnych.

● A więc kształtowanie postaw pracowników, podno- szenie do najwyższej ran- gi wzorów dobrej roboty nagradzanie przez admini- strację rzetelnej i zdyscy- plinowanej pracy...

● A więc ugruntowanie w świadomości załóg, że po- stęp społeczno-gospodarczy zależy od wkładu jaki wnie- sie każdy pracownik i każ- dy zespół, że istnieje naj- bardziej bezpośredni zwią- zek między tym, jak pra- cuje każdy z nas — a tem- pem i zasięgiem zaspakaja- nia przez państwo społecz- nych potrzeb.

Podkreślono na Kongre- sie też współzależność, da- jąc m.in. przykład uchwa- ly o dalszym zamrożeniu cen na żywność, która moż- na było podjąć dzięki do- brym rezultatom osiągnię-

tym przez naszą gospodarke w tym roku.

W parze z realizacją ogół- no-społecznych nadzre- dnych zadań iść musi troska o interesy każdego, rzetel- nie wywiązyującego się ze swych obowiązków, pracow- nika, współudział w two- rzeniu takich stosunków międzyludzkich i takiej at- mosfery, w której człowiek pracy będzie miał pewność poszanowania swych praw, uprawnień i ludzkiej god- ności.

ELEKTROWNIA:

I sekretarz POP — Lud- wik SZCZEPKOWSKI, sek- retarz organizacyjny — Zenon HELD, sekretarz pro- pagandy — Sławomir KRYSTER.

I Sekretarz OOP: Ry- szard SZTAMBEK — Dział Ruchu, Stanisław JAROSZ — Kontrola Eksp., Jan OLSZEWSKI — Dział Do- staw, Witold PIENIAZEK — Nadzory i Inwestycje, Bronisław JAROSIŃSKI — Dział Remontów.

NOWI sekretarze POP i OOP

„BETON-STAL”

I sekretarz POP — Ma- rian KOZIK, sekretarz organizacyjny — Józef KRYNKIEWICZ, sekretarz propagandy — Wiesław MULARCZYK.

I sekretarz OOP — Ka- zimierz GRABOWSKI — KR-I, Antoni MAJ — KR-2-6, Mieczysław KOZŁO- WSKI — Zakład Produkcji Pomocniczej, Józef KRYN- KIEWICZ — Administra- cja, Stanisław SZYMAŃ- SKI — Budowy na terenie Kozienice.

„ENERGOMONTAŻ” — I sekretarz POP — Euge- niusz PERZYNA, II sekre- tarz — Jan SONDEJ.

„ELEKTROBUDOWA” — I sekretarz POP — Wie- sław KAMINSKI, II sekre- tarz — Arkadiusz DĄB- ROYSKI.

„HYDROCENTRUM” — I sekretarz POP — Kazi- mierz JANUSZEK, II sekre- tarz — Eugeniusz BRO- DOWSKI.

5 XII konferencja zakładowa

DOKOŃCZENIE ZE STR.

— Co można powiedzieć o nowo wybranych egzeku- tywach POP i OOP?

Ogólnie wybrano do egze- kutyw POP i OOP 67 to- warzyszy, w tym 32 robot- ników i 10 przedstawicieli młodzieży. W ich składach ma być 11 inżynierów, 30 techników i 24 towarzyszy z wykształceniem zawo- dowym. Na uwagę zasługuje fakt, że 47 towarzyszy we- szło do egzekutyw po raz pierwszy, 12 z nich zo- stało sekretarzami. Należy sądzić, że nowo wybrane egzekutywy energicznie za- biorą się do pracy i podaj- ją zadaniami wynikającym z uchwał VI Zjazdu Partii.

— Jaka była pomoc i udział KZ w akcji sprawoz- dawczej?

— Opracowaliśmy dokład- ny plan zebrań POP i OOP z ustaleniem konkretnych terminów i nazwisk odpo- wiedzialnych za przygo- towanie towarzyszy spośród członków Komitetu Zakła- dowego. W decydującej większości zebrań uczestni- czylimy wspólnie z I sekr. Komitetu Zakładowego Julianem ORLIŃSKIM.

— Jak przygotowaliście się do konferencji Komite- tu Zakładowego?

— Sprawozdanie z dzia- łalności zakładowej Organi- zacji Partijnej obecnej ka- dencji, projekt programu działania na najbliższe lata, propozycje do przyszłego składu Komitetu Zakłado- wego i inne, zostały prze- dyskutowane i zatwierdzo- ne na posiedzeniu Komitetu Zakładowego. Odbiliśmy w grupach spotkania z dele- gatami na konferencję za- kładową celem zapoznania się z przygotowaniem ma- teriałami. Pozwoliło to lepiej przygotować delegatów do dyskusji podczas obrad i skonsultować nasze propo- zycje co do składu przy- szłych władz Komitetu Za- kładowego.

Sądzę, że przy współu- działwie wszystkich delega- tów podejmiemy na konfe- rencji zakładowej taki pro- gram działania na najbliż- szą kadencję, który w pełni będzie zabezpieczał reali- zację zadań społeczno-poli- tycznych i inwestycyjnych na placu budowy naszej elektrowni „Kozienice”.

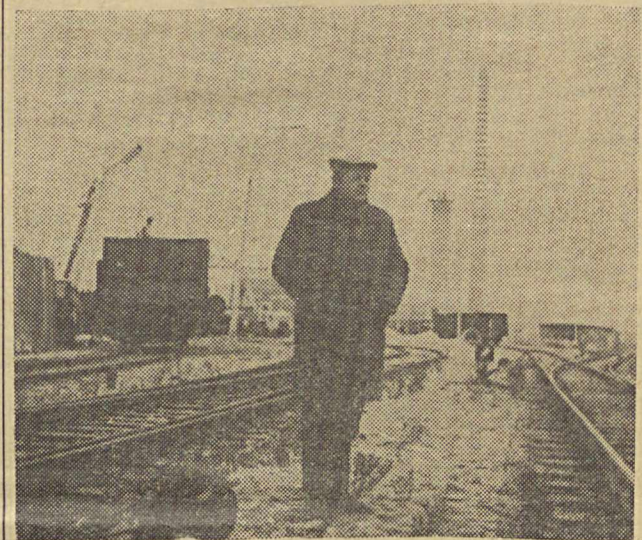
Delegaci którzy uczestni- czyli w obradach Kongresu przeniosą z satysfakcją do swych załóg sformułowaną przez I sekretarza KC ideę powołania Narodowego Fun- dszu Ochrony Zdrowia.

● Działalność związkowa — powiedział tow. Gier- ka — „Zawsze i wszędzie powinna być szczególnym rodzajem służby społecznej, służby robotniczym kolekty-

Sylwetki budowniczych Elektrowni

STARSZY MISTRZ Bogumił MAŁSKI pracuje na budowie elektrowni niemal od pierwszego dnia. Przy- jeżdżał wraz z inż. M. Romanowiczem, Z. Mirkowiczem i R. Batorskim do Kozienice dokładnie 3 kwietnia 1968 r. Został przeniesiony z Patnowa na okres jednego roku. Od tej pory minęło już cztery lata.

Kiedy rozpoczął pra- cę, dookoła rozcią- gał się las. Wykarczowane było dopiero ok. 4-5 ha drzew. Po sprawdzeniu rów-



renu przez saperów, przy- stąpiono do robot ziemnych. W tym pierwszym okresie Małski pełnił nie tylko funkcję majstra ale rów- nież magazyniera i za- opatrzeniowca. Pamięta to doskonale...

„Mieszkało się w prywat- nych kwaterach, a latem w domkach campingowych. Tutaj robiłem niwelację, karczowanie, dodatkowo prowadził prefabrykację elementów konstrukcyjnych na budynku inwestora... Nie sposób wyliczać wszyst- kich czynności jakie speł- niali w tym okresie pra- cownicy budowy...”

Zona majstra Małskiego pracuje również w „Beton- Stalu”. Jest kierowniczą sekcji finansowej, 11-letnia córka uczy się w szkole w Kozienicach. Obecnie rodzi na pp. Małskich mieszka w komplecie w osiedlu „Energetyka”.

„Stopniowo zaczynaliśmy budowę dróg dojazd- nych — Północnej i Połud- nowej. Wzrastały zadania, przesyłało robotników. Przemyślałem więc na bu- dowie torów i zostałem do dzisiaj...”

W rozmowie z mistrzem chciałem dowiedzieć się wielu jeszcze szczegółów dotyczących jego pracy. Ale on skwitował krótko:

— Trzeba robić swoje, a nie dobijać się do gazet czy telewizji.

Tory mają być wkrótce oddane do eksploatacji. Przygotowano front robót na zimę.

Na pytanie, które z bry- gad pracuje najlepiej, mistrz odpowiada:

Do najlepszych brygadis- tów zaliczam Janka Ko- siorka. Jest bardzo dokład- ny w montażu i wykony- waniu poleceń. W jego bry-

gadzie natomiast wyróżnia- ją się: Józef SZYMAŃSKI i Stanisław KLUCZEK.

St. mistrz Małski nie ukrywa zadowolenia rów- nież z pozostałych brygad. — Ludzie pracują wyda- jnie i to decyduje o na- szych sukcesach — mówi na zakończenie.

Rozmawiała: SJ

— Jak prace wykonuje ona obecnie?

— Montujemy izolację II bloku oraz ściany kotła.

— Zdążyście w terminie?

— Staramy się jak mo- żemy, pracujemy nawet po 12 godz aby nadrobić opóź- nienia i kadrowe niedobo- ry. Brakuje pracowników. Mamy ich w przedsiębior- stwie około 150, a potrzeba 300 osób.

— Kierownictwo, chwali solidność i terminowość waszej brygady...

— Szybko i solidnie — to nasza dewiza. A uzna- nie naszej pracy sprawia satysfakcję...

— Najlepsi spośród 10-tki?

Przy grochówce... o sprawach poważnych!

350 zasłużonych przed- stawicieli załogi budowni- czych Elektrowni spotkało się ostatnio z Dyrektorem i zaproszonymi gośćmi. Do Budynku Warsztatu Cen- tralnego przybyli m. in.: dyrektor — Zjednoczenia Energetyki d/s Inwestycji — mgr inż. J. Trociuk, dyrektor — Zjednoczenia Pręds. Budowy Elektrowni — mgr inż. J. Wojto- wiecki, dyrektor ZEOW — inż. A. Trybalski, dyrektor WPBE i „Beton-Stal” — inż. J. Nowakowski oraz ze strony Dyrekcji Elek- trowni i Dyrekcji General- nych Wykonawstwa, mgr inż. A. Biały i inż. J. Zie- liński.

Spotkanie było wyrazem podziękowania dla załogi za skrócenie terminu od- dania I bloku.

Po powitaniu przez go- spodarza dyr. J. Zielińskiego zabrał głos dyr. J. Woj- towiecki, który powiedział, że sukces budowniczych Elektrowni, jest wielkim wydarzeniem dla całej energetyki polskiej. W dal- szej części spotkania dyr. J. Trociuk, podkreślając trudność zadań jakie stały przed budowniczymi Elek- trowni, stwierdził: „Liczy- my w przyszłym roku na dalsze 600 MW. Nie pamię- tam, żeby energetyka za- wiodła się na takich jak Wy, sojusznikach...”

Padło wiele słów uzna- nia pod adresem całego zespołu ludzi związanych z budową — robotników, majstrów, inżynierów, któ- rzy, wczesniejszym odda- niem I bloku naszej Elek-

rowni, przyczynili się do zmniejszenia deficytu energii elektrycznej w Polsce.

Dziękując załozce za do- trzymanie zobowiązania dyr. A. Biały przypomniał, że budowę rozpoczętą na starych zasadach, prawda- dzi się obecnie w oparciu o nowe formy. Realizacja inwestycji w skróconym 32 miesięcznym cyklu dla bloku I potwierdziła służ- ność uchwały nr 36 do te- go stopnia, że Rząd i Partia zdecydowały się wyprowa- dzić ją na inne budowy w całym kraju.

Dyr. J. Nowakowski za- znaczyl, że załogi innych bu- dów już wzorują się na pracy budowniczych Elek- trowni „Kozienice”.

Dyr. J. Trybalski pod- kreślił, że skrócenie termi- nu oddania I bloku dało krajowi możliwość zmnie- szenia ograniczeń w limi- towaniu mocy.

„Matka chrzestna” tur- biny, p. Renata Kowalczyk, żona brygadzysty — Jana Kowalczyka z „Energomonta- żu” — Północ, którego brygada montowała I tur- binę, bardzo serdecznie po- zdrowiła zebranych i ży- czyła dalszych, równie do- brzych wyników w pracy.

Spotkanie odbyło się przy wcale nie symbolicz- nym talerzu wymienionej grochówki.

Dyr. J. Zieliński wyraził nadzieję, że na „półmetku”, po oddaniu do eksploatacji czterech bloków — ode- będzie się uroczystość, na którą zaproszona zostanie cała załoga.

S. J.

— Jak prace wykonuje ona obecnie?

— Montujemy izolację II bloku oraz ściany kotła.

— Zdążyście w terminie?

— Staramy się jak mo- żemy, pracujemy nawet po 12 godz aby nadrobić opóź- nienia i kadrowe niedobo- ry. Brakuje pracowników. Mamy ich w przedsiębior- stwie około 150, a potrzeba 300 osób.

— Kierownictwo, chwali solidność i terminowość waszej brygady...

— Szybko i solidnie — to nasza dewiza. A uzna- nie naszej pracy sprawia satysfakcję...

— Najlepsi spośród 10-tki?

— Jak prace wykonuje ona obecnie?

— Montujemy izolację II bloku oraz ściany kotła.

— Zdążyście w terminie?

— Staramy się jak mo- żemy, pracujemy nawet po 12 godz aby nadrobić opóź- nienia i kadrowe niedobo- ry. Brakuje pracowników. Mamy ich w przedsiębior- stwie około 150, a potrzeba 300 osób.

— Kierownictwo, chwali solidność i terminowość waszej brygady...

— Szybko i solidnie — to nasza dewiza. A uzna- nie naszej pracy sprawia satysfakcję...

— Najlepsi spośród 10-tki?

— Jak prace wykonuje ona obecnie?

— Montujemy izolację II bloku oraz ściany kotła.

— Zdążyście w terminie?

— Staramy się jak mo- żemy, pracujemy nawet po 12 godz aby nadrobić opóź- nienia i kadrowe niedobo- ry. Brakuje pracowników. Mamy ich w przedsiębior- stwie około 150, a potrzeba 300 osób.

— Kierownictwo, chwali solidność i terminowość waszej brygady...

— Szybko i solidnie — to nasza dewiza. A uzna- nie naszej pracy sprawia satysfakcję...

— Najlepsi spośród 10-tki?

Liczą się dobre kadry

Szkolenie główną dewizą „Elektrowni”

Aby uzyskać optymalną efektywność w każdej inwestycji, w szczególności inwestycji zakładu o wyspecjalizowanym procesie technologicznym a do takich należy zaliczyć Elektrownię — należało, nimal jednocześnie z rozpoczęciem robót cyklowych przystąpić do działalności związanej z przygotowaniem kadr. O tym jak organizowano szkolenie i jak przebiega ono obecnie, informuje inż. ZDZISŁAW OWCZAREK.

Przyjeliśmy generalną za- sadę kompletowania załogi z zapewnieniem odpowiednio- przysięgli Elektrowni spośród mieszkańców okolicznych mi- ejsowości. Oczywiście ludzi od- powiednio przeszkolonych. Do- wstępnego opowiadania techno- logii produkcji zatrudniliśmy pracowników z praktyką z in- nych zakładów energetycznych.

W celu zabezpieczenia odpowiednio wykwalifikowa- nych kadr dla budującej się Elektrowni, zaistniała koniecz- ność uruchomienia Szkół Przy- zakładowych. Zaczęło się od współpracy ze szkołami ra- domskimi. W roku 1970 pierw- sz uczniowie rozpoczęli naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej, 1.XI.1972 r. otworzyliśmy Techni- kum Wieczorowe dla pracow- ników placu budowy.

Inicjatorem założenia szko- ły i jej pierwszym dyrekto- rem był inż. Zbigniew Milew- ski, który początkowo pełnił funkcję kierownika Przygotowa- nia Eksploatacji. Zajęcia w Szkole i Technikum prowa- dził wybitny fachowiec eksploa- tacji Elektrowni, oraz innych przedsiębiorstw placu budowy m. in.: inż. inż. Aleksandra Milewska, Bogdan Łużycki, Ka- zimierz Kłoda, Leszek Woj- nowski. Uczniowie Szkoły za- jącia praktyczne odbywają na terenie Elektrowni, co pozwa- la im na dokładne poznanie specyfiki przyszłej pracy jes- cze w trakcie nauki. Zazna- czyć trzeba, że 98% pierw- szych absolwentów pozostało w Elektrowni. Jest to wskaź- nik bardzo wysoki. Średnia kra- jowa absolwentów ZSZE po- zostających w resorcie ener- getyki wynosi 33%.

Warunki lokalowe jakimś dysponuje Szkoła Przyzakłado- wa są bardzo złe. W związku z tym przystąpiono do bu- dowy Zespołu Szkół Zawodowych na terenie Kozienice. Ukończe- nie inwestycji planuje się na rok 1974. ZSZ szkolili będzie fachowcy w różnych kierun- kach, a co spowoduje wzrost poziomu usług na terenie po- wiatu i m. Kozienice.

Nabór kadry inżynier- skiej dokonuje się w oparciu

o stypendia fundowane oraz zawieranie umów przedwstęp- nych ze studentami. Zespół doświadczonych inżynierów zatrudnionych w Elektrowni opracował zestaw tematów prac dyplomowych, które zo- staną wykorzystane przez na- szych stypendystów. Rozwija- się również współpraca z uczel- niami w zakresie praktyk dy- plomowych. W miesiącu lipcu br., przy współudziale Poli- techniki Warszawskiej, zorga- nizowano obóz naukowy dla 18 studentów na którym już powstały tematy związane z Elektrownią.

Szkoli się również pracow- ników w zależności od charak- teru ich przyszłej pracy zawo- dowej, w innych elektrowniach i instytucjach.

Pracownicy remontowi szkoleni są głównie podczas montażu bloków w naszej Elektrowni w brygadach „Ener- gomontaż”. Pracownicy ruchu szkoleni są w Elektrowniach Patnow, Łaziska, Turów, Sta- łowa Wola, Ostrołęka, posiadają- cych bloki o mocy 200 MW. Służby techniczne opowiadają wiedzę w „Energopolarze”, Głiwice, oraz w Elektrowniach Patnow, Turów, Łaziska, pod- czas prac nadzoru i pomiara- wo-montażowych w rodzimych Elektrowniach w Kozienicach przez pracowników „Energo- aparatury”, „Elektrobudowy” i „Energopolaru”. Aktualnie szkoli się łącznie 80 pracow- ników.

— Jak prace wykonuje ona obecnie?

— Montujemy izolację II bloku oraz ściany kotła.

— Zdążyście w terminie?

— Staramy się jak mo- żemy, pracujemy nawet po 12 godz aby nadrobić opóź- nienia i kadrowe niedobo- ry. Brakuje pracowników. Mamy ich w przedsiębior- stwie około 150, a potrzeba 300 osób.

— Kierownictwo, chwali solidność i terminowość waszej brygady...

— Szybko i solidnie — to nasza dewiza. A uzna- nie naszej pracy sprawia satysfakcję...

— Najlepsi spośród 10-tki?

— Jak prace wykonuje ona obecnie?

— Montujemy izolację II bloku oraz ściany kotła.

— Zdążyście w terminie?

— Staramy się jak mo- żemy, pracujemy nawet po 12 godz aby nadrobić opóź- nienia i kadrowe niedobo- ry. Brakuje pracowników. Mamy ich w przedsiębior- stwie około 150, a potrzeba 300 osób.

— Kierownictwo, chwali solidność i terminowość waszej brygady...

— Szybko i solidnie — to nasza dewiza. A uzna- nie naszej pracy sprawia satysfakcję...

— Najlepsi spośród 10-tki?

— Jak prace wykonuje ona obecnie?

— Montujemy izolację II bloku oraz ściany kotła.

— Zdążyście w terminie?

— Staramy się jak mo- żemy, pracujemy nawet po 12 godz aby nadrobić opóź- nienia i kadrowe niedobo- ry. Brakuje pracowników. Mamy ich w przedsiębior- stwie około 150, a potrzeba 300 osób.

— Kierownictwo, chwali solidność i terminowość waszej brygady...

— Szybko i solidnie — to nasza dewiza. A uzna- nie naszej pracy sprawia satysfakcję...

— Najlepsi spośród 10-tki?

Idą mrozi...

Musimy zdążyć!

zakreśli: maszynistów lokomo- tyw, manewrowych, palaczy kotłowni osiedlowej, operato- rów spychaczów ładowarki itp. Po- wołano komisję egzaminacyjną oraz 12 podkomisji które spraw- dzać będą kwalifikacje wszyst- kich pracowników i nadawać odpowiednie uprawnienia. Utworzono również komisję do nadawania tytułów robot- nika wykwalifikowanego i mist- rza oraz opiniowanie wnio- sków przerezerowania pracow- ników.

● Kadra wykładowców na kursach oraz instruktorów praktycznej nauki zawodu składa się z najwybitniejszych fachowców zatrudnionych w Elektrowni „Kozienice”. Wy- mienić tu można m. in.: techn. Tadeusza Grzegorzycy, techn. Leona Nędzę, techn. Mariana Łużyckiego, techn. Kazimierza Napore.

Cała dotychczasowa, oraz przyszła działalność szkoleni- owa, obliczona jest na podjęcie eksploatacji I oraz następnych bloków w terminie przyspie- szonym.

— OOO —

— Jak prace wykonuje ona obecnie?

— Montujemy izolację II bloku oraz ściany kotła.

— Zdążyście w terminie?

— Staramy się jak mo- żemy, pracujemy nawet po 12 godz aby nadrobić opóź- nienia i kadrowe niedobo- ry. Brakuje pracowników. Mamy ich w przedsiębior- stwie około 150, a potrzeba 300 osób.

— Kierownictwo, chwali solidność i terminowość waszej brygady...

— Szybko i solidnie — to nasza dewiza. A uzna- nie naszej pracy sprawia satysfakcję...

— Najlepsi spośród 10-tki?

— Jak prace wykonuje ona obecnie?

— Montujemy izolację II bloku oraz ściany kotła.

— Zdążyście w terminie?

— Staramy się jak mo- żemy, pracujemy nawet po 12 godz aby nadrobić opóź- nienia i kadrowe niedobo- ry. Brakuje pracowników. Mamy ich w przedsiębior- stwie około 150, a potrzeba 300 osób.

— Kierownictwo, chwali solidność i terminowość waszej brygady...

— Szybko i solidnie — to nasza dewiza. A uzna- nie naszej pracy sprawia satysfakcję...

— Najlepsi spośród 10-tki?

— Jak prace wykonuje ona obecnie?

— Montujemy izolację II bloku oraz ściany kotła.

— Zdążyście w terminie?

— Staramy się jak mo- żemy, pracujemy nawet po 12 godz aby nadrobić opóź- nienia i kadrowe niedobo- ry. Brakuje pracowników. Mamy ich w przedsiębior- stwie około 150, a potrzeba 300 osób.

— Kierownictwo, chwali solidność i terminowość waszej brygady...

— Szybko i solidnie — to nasza dewiza. A uzna- nie naszej pracy sprawia satysfakcję...

— Najlepsi spośród 10-tki?

— Jak prace wykonuje ona obecnie?

— Montujemy izolację II bloku oraz ściany kotła.

— Zdążyście w terminie?

— Staramy się jak mo- żemy, pracujemy nawet po 12 godz aby nadrobić opóź- nienia i kadrowe niedobo- ry. Brakuje pracowników. Mamy ich w przedsiębior- stwie około 150, a potrzeba 300 osób.

— Kierownictwo, chwali solidność i terminowość waszej brygady...

— Szybko i solidnie — to nasza dewiza. A uzna- nie naszej pracy sprawia satysfakcję...

— Najlepsi spośród 10-tki?

— Jak prace wykonuje ona obecnie?

— Montujemy izolację II bloku oraz ściany kotła.

— Zdążyście w terminie?

— Staramy się jak mo- żemy, pracujemy nawet po 12 godz aby nadrobić opóź- nienia i kadrowe niedobo- ry. Brakuje pracowników. Mamy ich w przedsiębior- stwie około 150, a potrzeba 300 osób.

— Kierownictwo, chwali solidność i terminowość waszej brygady...

— Szybko i solidnie — to nasza dewiza. A uzna- nie naszej pracy sprawia satysfakcję...

Udany rajd

PRY Elektrowni „Kozienice” powstała niedawno Delegatura Automobilklubu Świętokrzyskiego w Radomiu. Dla zainaugurowania jej działalności 12 listopada zorganizowany został — pod patronatem Dyrekcji Elektrowni i „Beton-Stalu” — I Samocho-owy Rajd Puszczy Kozienickiej.



Automobilklub Świętokrzyski przygotował regulamin i za pewnił obsadę sędziowską. Komandorem sportowym był Lech Borowski, funkcję komandora gospodarczego pełnił kierownik Delegatury, dyr. Tadeusz Rubaszewski.

W rajdzie startować mogli wszyscy posiadacze samochodów osobowych — zrzeszeni i

niezrzeszeni, licencjonowani i nielicencjonowani. Pojazdy tu rystyczne — seryjne podzielono na klasy, wg pojemności skokowej silnika. Ostatecznie na trasę wyruszyło 55 załóg, a rajd ukończyło 54. Jak na rajd popularny była to rekordowa liczba zawodników reprezentujących budowniczych Elektrowni „Kozienice” oraz

miasta Kozienice, Radom i Warszawę. Szczególne zainteresowanie wzbudziły załogi startujące na samochodach marki „Mercedes”, „Opel-Record”, „Peugeot 404”, „Renault — Major”.

Trasa rajdu o długości 196 km składała się z dwóch pętli: I — Elektrownia — Magnuszew — Grabów — Głowa-

czów — Elektrownia oraz II — Elektrownia — Kozienice — Zwolen — Góra Puławska — Gniewosów — Kozienice — Elektrownia.

Ostatnie przygotowania do rajdu odbywały się w strugach deszczu. Jednak niemal z chwilą startu pierwszej załogi przestało padać. Niestety mokra nawierzchnia utrudniała jazdę. Tymbardziej, że większość startujących uczestniczyła po raz pierwszy w tego typu imprezie. Wśród zawodników panowała atmosfera sportowej rywalizacji.

Rajd mający charakter imprezy rekreacyjno-wypoczynkowej zorganizowany został jako pierwszy krok dla automobilistów w celu zdobycia licencji. Warunkiem jej uzyskania jest ukończenie najmniej trzech rajdów popularnych lub klubowych w jednym roku kalendarzowym.



Na zakończenie rajdu, po części oficjalnej uroczystości występił kabaret „Contra” z Radomia, odbyła się wspólna zabawa uczestników imprezy.

O wrażenia z rajdu pytamy najlepszego zawodnika „Elektrowni” inż. Mateusza GAWDZIKA startującego na „Trabancie” nr 57, zwycięzcę rajdu „Złota Polska Jesień”.

„Jak na Rajd popularny stopień trudności był stosunkowo wysoki — mówi inż. Gawdzik. Dla mnie pechowa okazała się ostatnia próba sprawności. Pojechałem zbyt ryzykownie, wypadłem z zakrętu i zgasił mi silnik. Muszę przyznać, że organizacja zarówno ze strony Automobilklubu jak i Elektrowni wypadła na piątkę. Należy również podkreślić doskonałą pracę sędziów rajdowych. Po rozmowach z kolegami z Radomia



stwierdzamy, że tak dobrze przygotowanej imprezy dawno nie było.

— Chciałbym dodać, że oba wy wielu posiadaczy wozów średniej klasy („Trabant” czy „Syrena”) co do szans w rajdzie okazały się zupełnie bezpodstawne, o czym świadczą wyniki. Rajd odbywa się na drogach publicznych, przy obowiązujących przepisach ruchu drogowego, o zwycięstwie decydują głównie umiejętności kierowcy”.

—oOo—

Inż. Ewa WYSOCZAŃSKA, inspektor Nadzoru Mechanicznego była jedną z dwu kobiet — kierowców, które brały udział w rajdzie. „Nasza” kobieta ma stopień sternika morskiego, dotychczas startowała wyłącznie w regatach żeglarskich. Teraz pokusiła się o zdobycie następnych ostróg sportowych. Startowała na „Moskwiczu-403” w klasie VIII. P. Wysoczańska spotkana następnego dnia po imprezie powiedziała, że czuje się doskonale, że mimo wysiłku fizycznego, odprężyła się psychicznie.

Dla zdobywcy drugiego miejsca w klasie I—II. Stanisława OSIADACZA był to również pierwszy krok. Dotychczas uczestniczył wyłącznie w rajdach turystycznych. P. Osia-dacz przyznał, że organizacja rajdu była bez zarzutu. W przyszłym roku ma również zamiar startować w rajdzie a — co więcej — awansować z drugiego na pierwsze miejsce w swojej klasie.

Sekretarz Automobilklubu Świętokrzyskiego Jerzy MACHAJ uważa, że organizatorom jak i uczestnikom należy się najwyższa nota, za stworzenie doskonałej atmosfery. Pochwalił też dodatkową atrakcję jaką było zorganizowanie dla gości zwiedzanie Elektrowni i przejażdżka statkiem po Wiśle.

W kilka dni później odbył się w Radomiu „trzeci etap rajdu samochodowego” — próba sprawności samochodów kierowanych. Brało w nim udział dwudziestu

zawodników, a pierwsze miejsce zajął mieszkaniec Kozienic, dr Bronisław MOLIN, zwycięzca w klasie VII, w Rajdzie Puszczy Kozienickiej.

Wyniki rajdu

kl. I—II J. Prokopowicz, St. Osia-dacz, M. Gawdzik.

kl. III—IV E. Stańczykowski, A. Witkowski, Z. Radomski.

kl. V—VI M. Jarosz, J. Machaj, K. Kuźmiński.

kl. VII — Br. Molin, M. Makosa, W. Mariański.

kl. VIII Z. Choluś, S. Woźniak, A. Lipiński.

kl. IX—XIII A. Dobrzański, J. Piwoński, J. Zieliński.

zawodnicy licencjonowani A. Gołębiowski, A. Sokulski, A. Zaorski.

Wręczenia nagród dokonał — przewodniczący Rady Zakładowej Elektrowni inż. Chlond.

Z OSTATNIEJ CHWILI:

10 grudnia br. odbędzie się Samochodowy Rajd Popularny pod nazwą „Pożegnanie sezonu”. Będzie on składał się z dwóch etapów, z których każdy spełni warunki jednego rajdu. Zawodnicy, którzy wezmą udział w obydwu etapach, a uczestniczyli przykładowo — również w Rajdzie Puszczy Kozienickiej — będą mogli zdobyć licencję klasy II R.

Pierwszy etap rajdu rozpocznie się w ten sposób, że zawodnicy wystartują jednocześnie z Radomia i Kozienic, spotkają się w Zwoleniu a następnie przez Lipsko, Ilzę powrócą do Radomia.

Trasa drugiego będzie wiodła z Radomia przez Kozienice, Ryczywół, Studzianki, Marłampol, Głowaczów, Brzozę, Cerylówkę, Makosy z powrotem do Radomia.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Delegatury Automobilklubu prowadzony przez Teresę BARTOSZEWICZ, albo w sekretariacie Automobilklubu Świętokrzyskiego w Radomiu, ul. Warszawską 17/21 do dnia 9.XII.br. do godz. 18.00. Warunkiem uczestnictwa jest posiadanie ważnego prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego pojazdu i sprawnego samochodu.

S. J.

Klub powstał 6 lutego br. przez połączenie klubu PTTK w Kozienicach i grupy entuzjastów żagli z terenu elektrowni. W wyniku porozumienia zarządu klubu i dyrekcji elektrowni oraz „Beton-Stalu” ustalono, że klub działać będzie pod patronatem Elektrowni. Bazę sprzętową stanowią trzy łodzie kl. „ome-

Klub żeglarski »Dar« wzbogaci się o nowy sprzęt

ga”. Stan posiadania powiększy się w najbliższym czasie o trzy kolejne łodzie „omega” przydzielone przez KOZZ i trzy łodzie typ „raja” zakupione przez patrona klubu.

W klubie czynne są trzy sekcje: żeglarska, kajakowa i motorowodna. Motorowodniacy jeszcze w bieżącym roku otrzymają łódź motorową z silnikiem strumieniowym. Sekcja motorowodna we własnym zakresie planuje umożliwienie swoim członkom budowy kadłubów łodzi motorowych. Z dużymi kłopotami boryka się natomiast sekcja kajakowa, której brakuje sprzętu.

Klub w swej działalności programowej główną uwagę poświęca propagowaniu turystyki wodnej. Liczy on obecnie około 80 członków, w tym 2 jachtowych sterników morskich (E. Wysoczańska i B. Delekt). Funkcję komandora klubu pełni W. Grzybowski. Klub może pochwalić się nieładą sukcesem — 2 jego członków: M. Grzybowski i S. Barwicz uczestniczyło w rejsie „Sail Operation 72”, poprowadzającym rozpoznać morskich regat olimpijskich w Kilonii. W najbliższym czasie planuje się zorganizowanie spotkania, na którym koledy ci podzielą się swoimi wrażeniami z imprezy.

NA WESOŁO

SWOISTY rekord pobili bracia S. z Siemianowic. Pokłóciwszy się z żonami, zamknęli się w pokoju i grali w skata od godz. 22 w sobotę, do godz. 18 w środę, bez przerwy i snu przez 90 godzin.

Gwoli prawdy dodać należy, że gospodarz w swym pokoju gromadził od pewnego czasu zapas trunków i smakołyków na srebrne we-sele. Do kapitulacji zmusił ich jednak brak papierosów i senność.

PRACOWNICY Katedry Ekonomiki i Planowania Politechniki Wrocławskiej obliczyli, że w jednym z tamtejszych zakładów przez myśl metalowego, tokarz w trakcie dniówki odbywa 16-kilometrowy spacer. Do wypożyczalni narzędzi chodzi 4 razy, do rozdzielni robót 10 razy, do stanowiska kontroli technicznej 8 razy, do kiosku 6 razy, a w poszukiwaniu ... majstra, robi w ciągu dnia 2 km! Od czasu do czasu wypo-

czywa po marszu przy to-karce i dzięki temu zakład wykonuje plan.

—oOo—

ARESztowano Romana J., który występując pod zmienionym nazwiskiem dał anons w biuletynie biura matrymonialnego oznajmujący, że jest bardzo atrakcyjnym kandydatem na męża, a otrzymawszy 71 ofert matrymonialnych, pośpieszył oskubać kandydatki z forsy. Jeździć zaczął po całej Polsce i wyciągał od kandydatek pieniądze na wspólne mieszkanie... Pro-wadził też ze swymi ofiarami rozwiniętą korespondencję. Ponieważ zaś ukrył swoje nazwisko, a nie chciał też, żeby pod adres, gdzie mieszka z żoną i dziećmi, nadchodziły listy od dziesiątek narzeczonych — kazał kandydatkom na żony pisać pod adres szaletu publicznego, którego babcia, za wynagrodzeniem, prowa-dziła mu sekretariat!

—oOo—

W jednej z podkieleckich wsi odbyło się spotkanie kobiet z posłanką na Sejm. Wśród wielu wniosków i postulatów znalazł się i taki: — Skoro tyle się mówi o kontrolowaniu przyrostu naturalnego, to niech pani posłanka pomoże zlikwidować nasz klub-kawiarnię.

— Dlaczego? — zacieka-wił się gość.

— Bo nasze chłopcy wie-czorami piją kawę...

— ???

— ... a w nocy im nie do spania...

—oOo—

„JESTEM niewinny, a do zarzucanego mi czynu przyznałem się w śledztwie dla tego, bo panu prokuratorowi się spieszyło...”

—oOo—

„... nie jestem podejrzliwy, ale kiedy ob. M. przyszedł do mego mieszkania i zaczął mnie bić, to mi się wydało podejrzanym”.

Przyczyna? — Nierozwaga

I znowu wypadek

13 października br. dwóch pracowników z brygady Stanisława W. wciągało papę przy pomocy blozka na dach budynku o wys. 4 m. Papę odbierali dekarze. Jeden z nich w czasie odpinania, upuścił rolkę, która upadła na rampę a następnie odbiła się i uderzyła w nogę Antoniego J. Na szczęście skończyło się tylko na silnym stłuczeniu...

W świetle zeznań poszkodowanego i brygadzysty winą za spowodowanie wypadku należałoby obciążyć dekarza Wincentego C. Komisja przeprowadziła szczegółowe badania, i ... podjęła inną decyzję.

Brygadzysta Stanisław W. niewłaściwie zorganizował pracę. Do liny konopnej założono hak stalowy z prętą którym obejmowano rolkę. W czasie wyciągania jednej z rolek trącił o krawędź dachu, w skutek czego papa wysunęła się i upadła. Niewłaściwe użycie więc haka stalowego, gdyż wiadomo, że współczynnik tarcia po metalu jest mały, a zatem rolka papy mogła wysunąć się nawet nie zaczepiając o przeszkodę.

Szczegółowa analiza komisji pozwoliła na obiektywne ustalenie przyczyn i okoliczności zaistniałego wypadku. Uznano, że winę ponosi brygadzysta Stanisław W. oraz sam poszkodowany Antoni J. W stosunku do wymienionych wyciągnięto odpowiednie wnioski regulaminowe.

Powyższy przykład jest jaskrawym naruszeniem przepisów bhp. Niewłaściwa organizacja i wadliwa metoda pracy są najczęstszymi powodami nieszczęśliwych wypadków.

I jeszcze jedno. Stanisław W. oraz Antoni J. podali nieprawdziwe zeznania. Kłamstwo nie powinno mieć miejsca. Jest szkodliwe dla samego poszkodowanego i jego współpracowników.

Z. SZCZEPAŃSKI



— Niepotrzebnie ucieka chci-
ałem go tylko zapytać gdzie
dostał nowe opony!

Wyd.: Plac Budowy Elek-
trowni „Kozienice”.
Opracowało Kolegium
redakcyjne.
Kier. Redakcji Red. T.
Piwoński tel. 51-754
Zdjęcia: E. Suwała i J.
Próchenko
Druk.: Radomskie Zakła-
dy Graficzne, Radom,
ul. Żeromskiego nr 49.
Nakład 3.000 egz.
Zamówienie nr 2679 L-7



Poniedziałek...